

Sygn. akt I C 1404/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2013 roku

Sąd Okręgowy w Radomiu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Michał Gałek

Protokolant prot.sąd.Justyna Pijarska

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2013r. w Radomiu na rozprawie

sprawy z powództwa P. S.

przeciwko A. K. (1)

o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie

1. oddala powództwo;

2. zasądza od P. S. na rzecz A. K. (1) 5017,00 (pięć tysięcy siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powód P. S. w pozwie wniesionym w dniu 22.08.2012r. wnosił o zobowiązanie pozwanego A. K. (1) do :

1) zamieszczenia w (...) środkach masowego przekazu jak: telewizja (...), po serwisie informacyjnym z godziny 20:00, „Gazeta w R.”, lokalnym dodatku do Gazety (...), na pierwszej stronie, gazeta (...), wydaniu (...), na pierwszej stronie, przeprosin o następującej treści: „Przepraszam Pana P. S. oraz jego rodzinę, za to, że w dniu 4 maja 2010 roku w R., zaś w dniu 5 maja 2010 roku na swoim blogu, podałem do publicznej wiadomości nieprawdziwą informację jakoby był przez Pana P. S. szantażowany. Nigdy taka sytuacja nie miała miejsca. Wszystkich tych, którzy poczuli się tą informacją dotknięci bardzo przepraszam i ubolewam z tego powodu”,

2) usunięcia wpisu zamieszczonego na blogu pozwanego w dniu 5 maja 2010 r. pt. „O zaufaniu i konsekwencjach wiary w ludzi”,

3) wpłaty kwoty 100 000 zł., jako forma zadośćuczynienia za spowodowane straty moralne.

4) zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych

Powód wskazywał, że pozwany swoim postępowaniem, złamał mu karierę zawodowa i zdyskredytował w lokalnym środowisku, naruszył jego cześć i dobre imię (uzasadnienie pozwu oraz zeznania pozwanego w dniu 19.09.2013r.).

Pozwany A. K. (1) nie uznał powództwa i wnosił o jego oddalenie jako bezzasadnego oraz zasądzenie poniesionych kosztów wynagrodzenia pełnomocnika procesowego w wysokości 5017 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 15 września 2009r. z inicjatywy Prezydenta Miasta R. A. K. (1) doszło do spotkania w hotelu (...) z udziałem jego , Wiceprezydenta R. S., prezesa spółki (...) spółki z o.o. w R. K. F. (1) oraz jej wiceprezesa P. S.. W trakcie rozmowy zostały poruszone kwestie związane z konfliktem pomiędzy K. F. (2) i P. S.. Treść rozmowy wskazywała także na pewne nieprawidłowości, co do zarządzania środkami pieniężnymi spółki, ich dokumentowaniem, zagrożeniem dla prowadzonych inwestycji. W jej trakcie A. K. (1) zwrócił uwagę, że w przypadku dalszego konfliktu personalnego P. S. może zostać przeniesiony w inne miejsce (stenogram rozmowy k. 53-66,102 niekwestionowany przez stronę pozwaną).

Rozmowa została nagrana przez P. S., który nie poinformował o tym pozostałych jej uczestników i nikomu jej nie udostępnił. Nie wykorzystał w celu zwrócenia uwagi na nieprawidłowości występujące w spółce miejskiej, której głównym udziałowcem jest Gmina M. R..

A. K. (1) jako Prezydent Miasta R. został poinformowany przez Wiceprezydenta Miasta R. S., o wyroku skazującym P. S. za przestępstwo z art. 178a §1 k.k. na karę ośmiu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres dwóch lat. Orzeczony został także środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów w zakresie kategorii B na okres 12 miesięcy (k.92). Wyrok miał uniemożliwiać powodowi w dalszym ciągu zajmowanie stanowiska wiceprezesa spółki (...). Powód pobierał w związku z pełnioną funkcją ryczałt za używanie prywatnego samochodu, do czego nie miał prawa (zeznania pozwanego z dnia 07.03.2013r.)

W związku z ujawnieniem powyższych okoliczności w dniu 30.04.2010r. Wiceprezydent Miasta R. R. S. wezwała w godzinach porannych P. S. i zaproponował mu dobrowolną rezygnację ze stanowiska wiceprezesa spółki, dając czas do rozważenia tej propozycji do godziny 12:00.

P. S. nie widział powodów do złożenia rezygnacji z pełnionej funkcji. Około godziny 10:00 , chcąc skontaktować się bezpośrednio z A. K. (1) został przyjęty przez sekretarza miasta R. C., który , powiedział mu, że Prezydenta nie ma i nie wie kiedy będzie. Powód poprosił go aby przekazał pozwanemu zamkniętą kopertę. R. C. poświadczył, że nie weźmie koperty ale żeby zostawił ją w sekretariacie. W kopercie był pen drive na którym znajdowała się zapis rozmowy z dnia 15.09.2009r. , jej stenogram oraz kartka papieru z oświadczeniem treści następującej: „Oto moja rezygnacja. Jeżeli zostaną odwołany , to następnego dnia cały ten materiał plus notatka służbowa Rogowskiego i inne materiały lądują w Gazecie (...). Moja propozycja jest następująca . Zostaje w spółce jako wiceprezes do końca kadencji, a po wyborach w normalnym trybie odchodzę z firmy." (częściowo zeznania powoda, zeznania pozwanego, kartka-załącznik do zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa złożonego przez pozwanego 3Ds 108/10).

Ponieważ powód nie spotkał się z pozwanym wysłał mu wiadomość sms , że zostawił mu dokumenty , że chciał się z nim spotkać. Do spotkania jednak nie doszło.

W dniu 30.04.2009r. wieczorem Rada Nadzorcza spółki (...), której posiedzenia zostało zwołane w trybie pilnym na prośbę pozwanego (prezydenta miasta) podjęła decyzję o odwołaniu P. S. z funkcji wiceprezesa spółki i rozwiązaniu z nim umowy o pracę (zeznania stron, rozwiązanie umowy o pracę k.10).

Po zapoznaniu się z zawartością koperty pozostawionej przez powoda A. K. (1) w oświadczeniu opublikowanym w internecie dotyczącym przyczyn odwołania P. S. ze stanowiska wiceprezesa spółki (...) stwierdził, że bierze pod uwagę podjęcie wobec powoda innych kroków prawnych w związku z próbą wywarcia na nim presji w sprawie wycofania decyzji o odwołaniu (oświadczenie Prezydenta Miasta R. A. K. (1) z dnia 4 maja 2010 roku, k.9)

A. K. (1) w dniu 4 maja 2010 Or. złożył w Prokuraturze Rejonowej (...)w R. doniesienie o popełnieniu przestępstwa uznając , że P. S. doręczając mu stenogram rozmowy wraz z kartką z której wynikało , że jeżeli nie dotrwa do końca kadencji na obecnym stanowisku to przekaże go Gazecie (...) chciał go zaszantażować (protokół ustnego zawiadomienia o przestępstwie w sprawie 3 Ds. 108/10)

W dniu 05.05.2010. w „ Gazecie (...) w R." ukazał się artykuł „Prezydent pod presją ?", w którym opisano sprawę odwołania powoda oraz zacytowano powyżej przytoczone oświadczenie pozwanego że bierze pod uwagę podjęcie

wobec powoda innych kroków prawnych w związku z próbą wywarcia na nim presji w sprawie wycofania decyzji o odwołaniu (artykuł k. 11).

W tym dniu A. K. (1) zamieścił wpis na swoim blogu, w którym odniósł się do dostarczonego mu nagrania rozmowy sprzed sześciu miesięcy. Pozwany napisał tam również, że złożył doniesienie do prokuratury w sprawie szantażu. Osoba P. S. nie została tam wymieniona (wpis z dnia 5 maja 2010 roku pt. „O zaufaniu i konsekwencjach wiary w ludzi” k.12)

W dniu 11 maja 2010 r. na antenie lokalnej telewizji (...) została wyemitowana wypowiedź pozwanego, w której stwierdził on między innymi, że „... próba szantażu osoby prezydenta, czy kogokolwiek, to jedna rzecz, a utrata zaufania władz spółki czy rady nadzorczej, to zupełnie inna rzecz (okoliczność niesporna).

Postanowieniem z dnia 29 listopada 201 Or. prokurator umorzył dochodzenie w sprawie zmuszania A. K. (1) do określonego zachowania polegającego na zaniechaniu spowodowania odwołania P. S. ze stanowiska wiceprezesa zarządu spółki (...) tj. o czyn z art. 191 §1 k.k. wobec stwierdzenia , że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego (postanowienie w sprawie 3 Ds. 108/10).

W dniu 7 grudnia 2010r. w Gazecie (...) ukazała się artykuł „Szantażu nie było” opisujący powody odwołania powoda, oraz informujący o umorzeniu postępowania w sprawie szantażowania A. K. (1) (artykuł k. 25).

W dniu 12 kwietnia 2011 r. Sąd Rejonowy w R. II Wydział Karny (Sygn. akt II Kp 12/11) oddalił zażalenie A. K. (1) na postanowienie prokuratury o umorzeniu postępowania w sprawie szantażu.

W uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia Sąd ten zwrócił uwagę , że w doktrynie prawa karnego panuje niekwestionowany pogląd, że nie jest groźbą bezprawną zapowiedź rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci, jeżeli spełnione są warunki określone w art. 213 § 2 k.k. Wskazał też, że rozważania prokuratora zawarte w uzasadnieniu postanowienia jak i polemizujące z nimi twierdzenia pełnomocnika A. K. (1) zawarte w zażaleniu dotyczące sporu czy działanie w obronie społecznie uzasadnionego interesu należy oceniać obiektywnie czy też subiektywnie obecnie uległy dezaktualizacji z uwagi na istotną zmianę treści art. 213 § 2 k.k. Z dniem 8 czerwca 2010 r. przepis ten został bowiem zmieniony przez art. 1 pkt 27 ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy - Kodeks karny wykonawczy, ustawy - Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 206 póź. 1589) i aktualnie brzmi: nie popełnia przestępstwa określonego w art. 212 § 1 lub 2, kto publicznie podnosi lub rozgłasza prawdziwy zarzut:

- 1) dotyczący postępowania osoby pełniącej funkcję publiczną lub
- 2) służący obronie społecznie uzasadnionego interesu (...).

Obecnie, więc w sytuacji gdy zarzut dotyczy osoby pełniącej funkcję publiczną nie jest już warunkiem sine qua non dla zaistnienia kontratypu z art. 213 § 2 k.k. aby zarzut ten miał służyć obronie społecznie uzasadnionego interesu. W takich okolicznościach niniejszej sprawy z uwzględnieniem powyższych uwag stwierdzić należy, że prokurator zasadnie przyjął, że zachowanie P. S. nie wyczerpało ustawowych znamion art. 191 § 1 k.k. Mimo, że motywem działania P. S. nie była niewątpliwie - na co słusznie zwrócił uwagę prokurator - obrona społecznie uzasadnionego interesu, w świetle nowego brzmienia art. 213 § 2 k.k., groźba jaką się posłużył wobec A. K. (1) nie jest groźbą bezprawną w rozumieniu art. 115 § 12 k.k. P. S. zagroził bowiem opublikowaniem stenogramu nagranej przez niego rozmowy do jakiej doszło w dniu 15 września 2009 r. w miejscowości W. z udziałem jego, A. K. (1), K. F. (2) i R. S.. Treść spisanej rozmowy jest zgodna z utrwalonym w formie cyfrowej przez P. S. zapisem. Brak jest podstaw do twierdzenia, aby dokonywał od w jej treści jakichkolwiek zmian, a tym samym dokument jaki zamierzał opublikować P. S. wiernie oddawał przebieg rozmowy, w tym również słownictwo jakim posługiwali się jej uczestnicy, a co za tym idzie był obiektywnie prawdziwy. Wszyscy uczestnicy rozmowy zarejestrowanej przez P. S. byli osobami pełniącymi funkcje publiczne w rozumieniu art. 115 § 19 k.k., zgodnie z którym osobą pełniącą funkcję publiczną jest funkcjonariusz publiczny, członek organu samorządowego, osoba zatrudniona w jednostce organizacyjnej dysponującej środkami

publicznymi, chyba że wykonuje wyłącznie czynności usługowe, a także inna osoba, której uprawnienia i obowiązki w zakresie działalności publicznej są określone lub uznane przez ustawę lub wiążącą Rzeczpospolitą Polską umowę międzynarodową. Skoro więc dokument jaki zamierzał opublikować P. S. był prawdziwy i dotyczył postępowania osób pełniących funkcje publiczne należy uznać, że niezależnie od motywów jego działania, zachowanie jego stanowiło kontratyp z art. 213 § 2 k.k., a co za tym idzie jego groźba, jaką zastosował wobec A. K. (2) nie była groźbą bezprawną w rozumieniu art. 115 k.k. (postanowienie Sądu Rejonowego w R. II Wydział Karny z dnia 12 kwietnia 2011 r. w sprawie II Kp.12/11 z uzasadnieniem)

Dopiero w dniu 31 maja 201 Or. P. S. przesłał radnym nadzorującym spółki miejskie doniesienie o możliwości działania na szkodę spółki (...) oraz stenogram rozmowy, które następnie zostało przesłane do Prokuratury Rejonowej R. celem podjęcia ewentualnych czynności. Prokurator postawił zarzuty i skierował akt oskarżenia przeciwko prokurentowi spółki oraz jej prezesowi K. F. (2). Sąd Rejonowy w R. wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2013r. wydanym w sprawie II K 896/12 umorzył warunkowo postępowanie karne wobec K. F. (2) (akt oskarżenia i wyrok k. 115-123).

Przedmiotowa rozmowa zainicjowała także postępowanie w sprawie o niezawiadomienia właściwych organów i działanie na szkodę spółki (...) przez Prezydenta i Wiceprezydenta Miasta R. tj. z art. 231 § 1 k.k. Postępowanie w tej sprawie umorzono w dniu 30 września 2011 r. wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego (postanowienie z dnia 30.09.2011r. wydane w sprawie VI Ds. 24/11/s Prokuratury Okręgowej w L.).

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd oparł się na zeznaniach stron, stenogramie rozmowy z dnia 15.09.2009r. oraz wymienionych dokumentach z akt spraw karnych w celu ustalenia przedmiotu toczących się postępowań i wydanych orzeczeń.

Sąd odmówił wiary zeznaniom P. S., co do motywów złożenia zapisu rozmowy z dnia 15.09.2009r. oraz niedołączenia kartki z oświadczeniem, że zapis rozmowy zostanie upubliczniony jeżeli dojdzie do jego odwołania ze stanowiska wiceprezesa spółki (...). Powód przez okres pół roku nie wykorzystał zapisu rozmowy w celu wykazania nieprawidłowości w spółce, której był wiceprezesem. Przesłał jej stenogram z doniesieniem o nieprawidłowościach członkom rady miejskiej dopiero w dniu 31 maja 201 Or. i to oni złożyli zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa do prokuratury.

W toku rozprawy powód zaznaczył, że już w trakcie przedmiotowej rozmowy była poruszana kwestia jego odejścia ze spółki. Mógł się więc liczyć z taką możliwością w najbliższej przyszłości.

Sama treść rozmowy nie mogła być zaskoczeniem dla pozwanego skoro był jej uczestnikiem.

Złożenie stenogramu i nagrania było bezpośrednim następstwem zaproponowania powodowi dobrowolnej rezygnacji ze sprawowanej funkcji wiceprezesa spółki przez Wiceprezydenta Miasta R. R. S., który również był uczestnikiem przedmiotowego spotkania.

Twierdzenia powoda, że chciał po pół roku poznać stanowisko Prezydenta (pозwanego) co do nieprawidłowości, o których pozwany dowiedział się w trakcie przedmiotowej rozmowy są pozbawione logiki.

Powód wskazał, że nie widział podstaw do rezygnacji ze stanowiska ponieważ nie jeździłem na szkolenia, których nie było, nie fałszowałem faktur. Posiadanych wiadomości w tym zakresie nie wykorzystał nawet w najmniejszym zakresie dla dobra spółki i interesu społecznego. Chęć poruszenia tych kwestii, które przecież były „omawiane” w Hotelu (...) we wrześniu 2009r., właśnie w dniu kiedy został poproszony o rezygnację ze stanowiska musi zostać uznana za fałszywie przemycaną intencję działania w interesie społecznym na potrzeby sprawy niniejszej.

Powód zeznał również, że liczył na „rozmowę dżentelmenów (z pozwanym) ponieważ chciał poznać motyw pozwanego, swoją przyszłość, czy może liczyć na pomoc czy wsparcie (zapewne po dobrowolnej rezygnacji), czy też ma sobie sam dalej radzić. Odnosząc to do treści nagranej rozmowy, na której fragmenty zwrócił uwagę powód (k. 102) nie może być wątpliwości, że liczył on na ewentualną zmianę decyzji co do jego odwołania. Wiedział też, że pozwany

może wpłynąć na decyzje w przedmiocie zaniechania jego odwołania skoro w trakcie przedmiotowej rozmowy czuł się straszony taką możliwością (zeznania powoda złożone w dniu 19.09.2013r.).

W ocenie Sądu to właśnie kierowało powodem, kiedy nie mogąc osobiście skontaktować się pozwanym postanowił pozostawić dla niego przesyłkę zawierającą „propozycję” zaniechania jego odwołania w zamian za nieupublicznianie rozmowy.

Powód poza własnymi twierdzeniami wymagającymi udowodnienia nie wykazał ujemnych konsekwencji zawodowych, towarzyskich czy rodzinnych będących następstwem działań pozwanego.

Sąd zważył, co następuje .

W ocenie Sądu powód złożył przedmiotowe nagranie wraz z zapowiedzią jego ujawnienia w celu wywarcia wpływu na pozwanego, który w jego ocenie mógł spowodować odłożenie decyzji o jego odwołaniu z władz spółki, jako prezydent miasta.

Dopiero po uzyskaniu w dniu 30 kwietnia 201 Or. wiedzy, że podjęte zostaną czynności zmierzające do jego odwołania z funkcji wiceprezesa spółki (...) zabiegał o to aby pozwany piastujący urząd Prezydenta Miasta R., przed wydaniem decyzji w jego sprawie koniecznie zapoznał się z zawartością pozostawionej przesyłki zawierającej nagranie i stenogram rozmowy która odbyła się z udziałem stron w dniu 15 września 2009r. Ponieważ Prezydenta nie było w chwili składania przesyłki z nagraniem rozmowy w urzędzie powód przesłał mu wiadomość telefonicznie aby zapoznał się z zawartością pozostawionej koperty.

Treść przedmiotowej rozmowy w ocenie Sądu mogła być dla wszystkich jej uczestników kompromitująca i wstydliva z uwagi na poruszone w niej tematy dotyczące nieprawidłowości w spółce oraz proponowane rozwiązania tych problemów.

W ocenie Sądu takie postępowanie powoda jednoznacznie wskazuje ,że chciał on wywrzeć presję na pozwanym groźbą ujawnienia nagranej rozmowy .

Takie zachowanie polegające na wywieraniu presji na kims za pomocą zapowiedzi ujawnienia kompromitujących informacji , nawet jeżeli były one prawdziwe, można nazwać potocznie rozumianym szantażem.

Ocena taka jest niezależna od tego czy zachowanie to stanowiło jednocześnie przestępstwo przeciwko wolności, polegające na próbie zmuszenia osoby do określonego działania lub zaniechania za pomocą groźby bezprawnej ujawnienia pewnych, częściowo lub w pełni prawdziwych informacji, których ujawnienie byłoby dużą dolegliwością dla pokrzywdzonego.

Nie tylko więc subiektywnie ale obiektywnie z punktu widzenia przeciętnego obywatela A. K. (1) mógł w przytoczonym kontekście sytuacyjnym odczuć próbę wywarcia na nim presji co do decyzji w sprawie odwołania powoda w zamian za zaniechanie publikacji dotkliwej dla niego treści rozmowy z udziałem stron i osób trzecich.

Należy także nadmienić, że z mocy art. 11 k.p.c. Sąd nie jest związany postanowieniem prokuratora o umorzeniu postępowania wszczętego na skutek zawiadomienia A. K. (1) jak również postanowieniem Sądu wydanym na skutek zażalenia na ta decyzje. Nie mniej jednak argumentacja prawna Sądu zawarta w uzasadnieniu postanowienia wydanego w sprawie II Kp 12/11, co do wpływu nowelizacji kodeksu karnego na ocenę zachowania powoda i braku możliwość przypisania mu popełnienia przestępstwa, po zmianie przepisów , jest trafna i zasługuje na podzielenie.

Zdaniem Sądu wypowiedzi i oświadczenia A. K. (1) dotyczące oceny postępowania P. S. jako szantażu i upublicznienie zawiadomienia o popełnieniu przez niego przestępstwa dla przeciętnego, rozsądnie zachowującego się człowieka miały wydzwięk negatywny, uwłaczający czci powoda.

Ochrona prawna przewidziana w przepisach art. 23 i 24 § 1 k.c. nie przysługuje, jeżeli działanie osoby, przeciwko której skierowane są roszczenia, nie jest bezprawne. Podstawą takiej oceny jest zgodność z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego.

Bezprawność działania (zachowania się) należy pojmować w sensie obiektywnym bez włączania w jego treść elementu subiektywnego winy (por. orz. SN z dnia 6 grudnia 1967 r., II CR 318/67, GSIP 1968, nr 10, s. 2.

Bezprawnym jest każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających takie działanie. Do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się min działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, działanie w ochronie uzasadnionego interesu. (tak Kazimierz Piasecki, Kodeks cywilny. Komentarz do art. 24, Zakamycze 2003r.)

Wskazać należy, że pozwany wypowiadał się w związku z pełnieniem funkcji prezydenta miasta, a więc funkcjonariusza publicznego. To w związku z pełnieniem tej funkcji przyszedł do niego w dniu 30.04.201 Or. P. S. ponieważ do jego kompetencji należało także nadzorowanie spółek miejskich.

Cytowane przez powoda wypowiedzi pozwanego, w ocenie Sądu, znajdowały się w granicach subiektywnej, rozsądnej oceny zaistniałej sytuacji jako próby wywarcia na niego presji (szantażu) i były prawdziwe.

Bezprawność naruszenia czci wyłącza podawanie informacji prawdziwych, o ile sprawca działał w obronie uzasadnionego interesu.

Nie można uznać za bezprawne działania pozwanego jako prezydenta miasta, polegające na złożeniu zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa określonego w art. 191 § 1 k.k. ściganego z urzędu skoro działanie takie było dokonane w ramach porządku prawnego. Stosownie bowiem do art. 304 § 2 k.p.k. instytucje państwowe i samorządowe, które w związku ze swą działalnością dowiedziały się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, są obowiązane niezwłocznie zawiadomić o tym prokuratora lub Policję.

Ujawnienie tych okoliczności leżało w interesie społecznym gdyż dotyczyło sposobu postępowania osoby także pełniącej funkcje publiczne. To pozwany składając zawiadomienie w dniu 4 maja 201 Or. jako pierwszy dostarczył organom ścigania treść rozmowy z dnia 15.09.201 Or. z udziałem stron godząc się także na ewentualność dokonania oceny jego zachowania w świetle ujawnionych niekorzystnych dla niego okoliczności. Nie było to więc działanie w obronie jego prywatnego interesu.

Zdaniem Sądu w okolicznościach przedmiotowej sprawy działanie pozwanego było rzeczowe, obiektywne i podjęte w obronie społecznie uzasadnionego interesu, co wyłączało bezprawność, o której mowa w art. 24 § 1 k.c. Dlatego powództwo podlegało oddaleniu.

Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu Sąd na podstawie art. 98 k.p.c. obciążył powoda kosztami postępowania poniesionymi przez stronę pozwaną na które składają się wynagrodzenie pełnomocnika i opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa zgodnie ze złożonym spisem kosztów (k. 111).